

**Suchy katar** – niedoceniane zjawisko przez hodowców.

Pył, który znajduje się w gołębniku jest przyczyną powstania w organizmie gołębia tak zwanego suchego kataru. Suchy katar powstaje właśnie w okresie zimowym, gdy gołębie przesiadują cały dzień w gołębniku. Wiele gołębi jest zamkniętych przez całą zimę w gołębniku z powodu częstych ataków ptaków drapieżnych, dlatego problem ten jest coraz częściej zauważany w wielu gołębnikach.

Kiedyś hodowcy wypuszczali swoje gołębie przez całą zimę, dlatego ich gołębie nie były tak narażone na pył unoszący się w gołębniku podczas fruwania gołębi, jak to ma się dzisiaj w wielu gołębnikach.

Praktycznie wiele gołębi jest już zamykanych od listopada do końca marca, czyli 5 miesięcy dziennie w zapyłonym powietrzu w którym oprócz pyłu unosi się wiele różnych zarazków chorobotwórczych. Wiele hodowców nie zauważa postępujących zmian w organizmie gołębia, ponieważ gołębie nie są wypuszczane na wolność, dopiero gdy gołębie są obciążone fruwaniem wokół gołębnika, wielu hodowców zauważa, że coś złego dzieje się z jego gołębiami. Gołębie niechęć fruwać zaraz siadają i mają szeroko otwarte dziuby tak jakby upał był na zewnątrz. Wielu hodowców uważa, że przyczyną jest zatłuszczenie gołębi i to samo zniknie z biegiem czasu – jednak nie dzieje się tak zawsze, a podczas lotów gdy organizm gołębia jest narażony na wysiłek, dochodzi do niewytłumaczalnej katastrofy, wywołanej właśnie suchym katarom.

Przez 5 miesięcy nagromadziło się tyle pyłu, bakterii, grzybów i wirusów w górnych drogach oddechowych, oskrzelach, płucach i workach powietrznych, powodując niedrożność tych organów i opuchnięcie wszystkich błon śluzowych. Zatkane oskrzela, płuca i worki powietrzne, dostają o wiele mniej tlenu, który jest dalej transportowany w ograniczonej ilości, dając początek zbliżającej się katastrofy.

Wiele zarazków osiadłych przez ten długi okres zimy w organizmie gołębia, zaczyna produkować trucizny, które powodują w późniejszym czasie, wzmożoną pracę wątroby i nerek, odpowiedzialnych za oczyszczanie organizmu z trucizm.

Źle pracujące nerki i wątroba przyczyniają się w większości przypadków do słabej, wręcz mizernej formy gołębi, których doprowadzenie do szczytu formy jest praktycznie niemożliwe. Takie gołębie włożone później na pierwsze loty praktycznie w większości przypadków giną, ponieważ zatkane górne drogi oddechowe niedostarczają odpowiedniej ilości tlenu do organizmu, powodując nagłą nadwyróżoną pracę wątroby i nerek, co skończy się do nagłego spadku wydajności organizmu gołębia.

Takie gołębie są właśnie łatwym łupem ptaków drapieżnych. Niech każdy się na spokojnie zastanowi ile nagubił dobrych lotników właśnie na pierwszych lotach – czy to napewno była tylko wina gołębia?.

Suchego kataru nie zobaczymy pod mikroskopem, dlatego należy bacznie obserwować gołębie podczas zimy.

### **Jak rozpoznać suchy katar?**

Pierwszymi oznakami suchego kataru są lekko odstające piórka na głowie, oraz lekko otwarte kłapy uszne, powodując wrażenie grubej głowy. Gołębie w tym okresie często skrobią się po głowie, co jest powodem bólu głowy u gołębi. Często brodawki nosowe są szare, ale nie zawsze. Dość często szpara w górnej części dzioba jest zamknięta. Gdy naciśniemy z boku na dziób, wychodzi żółto-szary śluz z otworów nosowych. Gdy tak jest bardzo często gołębie w gołębniku rzucają głową, chcąc się pozbyć owego śluzu.

W nocy gdy gołębie przesiadują na siodelkach można usłyszeć syczenie, a w gorszych sytuacjach charczenie. Gdy do takiego stanu doprowadzimy nasze gołębie to jeszcze nie zaczęliśmy lotów, a już mamy po lotach.

Wiele artykułów przeczytałem w czasopiśmie belgijskich, że właśnie ten żółto-szary śluz, gdy dostanie się do zatok i później dalej zaatakują centralny organ orientacyjny gołębia, dochodzi do całkowitego zaniku orientacyjnego u gołębi. Tym zjawiskiem można by wytłumaczyć wiele zaginięć super lotników z krótkich lotów – jednak zjawisko to jest jeszcze nie udowodnione, są to domysły.

Znowu sprawdza się stare przysłowie belgijskie, że mistrz konkursy robi w zimie, „Ten kto zimę tylko przezimował i co tydzień tylko 6 kg karmy u handlarza kupował, daleko nie doleci. Dzisiaj w XXI wieku chcąc dobrze lotować nie można stosować metod z przed 30 lat, tylko iść z postępem, tak dzieje się w każdej dziedzinie sportu wyczynowego – to samo dotyczy hodowli i lotów gołębiami pocztowymi.

Dlatego okres zimy jest okresem intensywnej pracy hodowcy, który powinien szczególną troską objąć całe stado w gołębniku. Najlepiej zapobiegać chorobom jak leczyć, to pierwsze jest zawsze o wiele tańsze od tego drugiego. Natomiast podczas lotów musimy zawsze się zdecydować tylko na jedno, albo lotujemy, albo leczymy. Jednak większość tej decyzji nie potrafi podjąć i co robi podaje antybiotyk, który jest skuteczny, ale niestety na krótki czas. Powiedzmy na okres 2-3 lotów mamy super osiągi i nagły spadek formy gorszy od tego pierwszego i praktycznie po lotach. Wielu hodowców w tym momencie się ze mną napewno nie zgadza, ponieważ dają nadal i po lotach, oferują super lotniki na wystawach do sprzedaży, bo nic innego im nie pozostało do uczynienia. Lepiej teraz sprzedać, bo na drugi rok z tymi gołębiami już takich wyników nikt nie robi.

### **Jak zapobiec suchemu katarowi?**

W pierwszej kolejności należy w tych gołębnikach, gdzie gołębie są zmuszone do przebywania przez całą zimę w zamknięciu, powinny posiadać dużą wolierę.

Przebywanie przez dzień w wolierze zmniejszy w dużym stopniu zanieczyszczenie górnych dróg oddechowych u gołębi, ale nie w 100%. Dlatego należy stosować różnego rodzaju olejki eteryczne, którymi kropimy siodelka i cele gniazdowe co najmniej co drugi dzień. Podajemy różnego rodzaju herbatki oczyszczające górne drogi oddechowe – patrz Zielnik Hodowcy.

Stosując olejki eteryczne należy je tak dobrać, żeby nie tylko oczyściły górne drogi oddechowe, ale także skutecznie niszczyły zarazki znajdujące się w powietrzu.

Dlatego najlepiej jest je rozpylać w gołębniku. Inni hodowcy stosują do tego celu specjalne urządzenia załączające się w nocy na kilka minut, wytwarzające tak zwaną mgłę ziołową lub na bazie olejków eterycznych – super sprawa, ale kosztowna.

Wszyscy ci co zamawiają u mnie paczki stosują już z dużym skutkiem olej anyżowy 12%, który w połączeniu z regulatorem jelita – żołądek wspaniale czyszczy górne drogi oddechowe i dolne drogi – czyli jelita i żołądek. Uwaga – olej anyżowy o większym stężeniu jak 12%, popali wszystkie błony śluzowe.

Innym wspaniałym olejem jest olej presowany na zimno z czarnuszki siewnej, który w postaci kapsułek polecam tylko hodowcom, którzy już sami zauważyli kłopoty z własnym oddechem. Pył w gołębniku nie tylko szkodzi gołębom, ale również nieostrożnemu hodowcy, który lata czyścił gołębnik bez maski ochronnej.

Można również zastosować olejki eteryczne takie jak tymiankowy, kopru włoskiego, szalwi pospolitej i miętowego skrapiając cele i siodelka w gołębniku podczas lotów dwa razy w tygodniu i dzień przed wkładaniem, najlepiej wieczorem przed zmrokiem.

Wielu hodowców w e-mailach do mnie prosi abym pokazał czyste oczyszczone drogi oddechowe i zainfekowane u gołębi pocztowych. Na zdjęciach poniżej przeanalizujemy na co powinienn w pierwszej kolejności początkujący hodowca zwrócić szczególną uwagę.



Na zdjęciu nr1 widzimy zdrowy przełyk i górną szparę oznakę dobrej wentylacji w gołębniku oraz to, że ten gołąb ma wspaniale oczyszczone drogi oddechowe.

Owa górna szpara powinna jak na zdjęciu lekko być otwarta, jednak występują szczepy gołębi u których owa szpara jest bardzo otwarta i nawet przy infekcji górnych dróg oddechowych jest otwarta co u większości gołębi widać całkowitym zamknięciem. Gdy taką sytuację stwierdzamy musimy niezwłocznie zadziałać stosując w beznadziejnych sytuacjach antybiotyk nowej generacji, który działa w wielu kierunkach jak Baytril lub polski jego odpowiednik Enrofloxacyna 10% lub Orbifloxocina albo nowość Tiamutin 45% .

Stosując Tiamutin 45% należy nie więcej podać jak 0,5g do 1 g na litr wody, najlepszą dawką dla gołębi jest 4 g na 5 litrów wody i zwrócić uwagę czy się wszystko dobrze rozpuściło.

Szczegółowo opisano oczyszczenie górnych dróg oddechowych w broszurce Kalendarz pracy hodowcy.

Proponuję młodym hodowcom aby wyrobić sobie prawidłowy obraz zdrowego przyłyku górnej szpary, spoglądając do dzioba młodym gołębiom w momencie odsadzania od rodziców.

Na zdjęciu drugim widzimy przełyk i migdały zdrowego gołębia w momencie odsadzenia.

Natomiast na zdjęciu 3 pokazano typowy obraz zapalonego przełyku mocno przekrwionego i w śluzie oznaką zainfekowania górnych dróg oddechowych.

Zdjęcie 4 i owe białe okrągłe punkty są oznaką i dowodem na złą wentylację w gołębniku.

Jak polepszyć warunki wentylacyjne opisuję dokładnie, popierając wieloma zdjęciami i szkicami w broszurce Jak zbudować idealny



Na tym zdjęciu powyżej widzimy typowy przykład złej wentylacji w gołębniku co powoduje całkowite zamknięcie górnej szpary nosowej, czyli niedrożności górnych dróg oddechowych w takiej sytuacji lotnikowi jest bardzo trudno utrzymać tempo człowki. w takich sytuacjach



tylko zastosowanie antybiotyku na szybko udrożni górne drogi oddechowe.

Na tym zdjęciu obok widzimy przełyk, kółkiem zaznaczyłem pierwsze zaczerwienienie oznaka początku infekcji

górnych dróg oddechowych ,ale również sygnał do nychmiastowej reakcji podczas lotów. Wielu hodowców z Polski sygnalizuje dobroci zastosowania Wole Mix oraz różnych herbatek ,które podałem w Zielniku. Jak sami piszą tak im gołębie jeszcze zdrowo nie przezimowały. Sens stosowania ziół ma wtedy efekt gdy zioła na bieżąco stosujemy przez cały rok ,wtedy wyjątkiem jest zastosowanie antybiotyku, ale niestety większość hodowców budzi się ze snu zimowego dopiero przed pierwszy lotem.

Poniżej na prośbę wielu hodowców z Polski abym pokazał mostek obarwie sinej o zabarwieniu niebieskim oraz mostek jasno różowy. Patrz poniżej.



Na lewym zdjęciu widzimy całkowity brak oczyszczenia organizmu gołębia. Na prawym prawidłowe przygotowanie gołębia do nowego sezonu lotowego.

Na ostatnim zdjęciu poniżej widzimy co się stanie gdy przedawkujemy kuracje antybiotykowe. Każda kuracja przy zastosowaniu obojętnie jakiego antybiotyku powoduje w organizmie gołębia zniszczenie flory bakteryjnej jelit i przewodu pokarmowego. Co z kolei prowadzi do zaburzeń w organizmie gołębia i możliwość otwarcia drzwi innym złośliwym bakteriom, które są przyczyną wielu innych chorób u gołębi pocztowych. Przy każdym zastosowaniu antybiotyku stosuj na karmę podczas podawania antybiotyku jogurtu lub preparat o nazwie Enteroferment produkcji polskiej. Oprócz tego wzmocnij organizm witaminami po każdym leczeniu i kuracji. Jak przeprowadzać kuracje tzn. Kiedy i jakim



środkami znajdziesz w artykule gratisowym Obraz typowych zarasków atakujących gołębie pocztowe.

Antybiotyk stosuj tylko wtedy gdy jesteś pewny, że gołębie mają owe bakterie przeciw którym chcesz zastosować antybiotyk. Najlepszym rozwiązaniem jest powrót do natury z zastosowaniem ziół przez cały rok.